

Sygnatura akt XVIII C 1191/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Magda Inerowicz

Protokolant: protokolant sądowy E. S. (1)

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2017 r.,

na rozprawie

sprawy z powództwa: **J. S. (1) i E. S. (2)**

przeciwko: **A. S. (1)**

o: **nakazanie złożenia oświadczenia woli**

1. powództwo oddała,
2. nie obciąża powodów kosztami procesu,
3. przyznaje adwokatowi R. J., prowadzącemu Kancelarię Adwokacką przy ul. (...) w G., od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 8.856 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu.

SSO /-/ M. Inerowicz

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 25 lutego 2016 r. małżonkowie J. i E. S. (3), reprezentowani przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu wnieśli o zobowiązanie pozwanej A. S. (1) do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na nich prawo własności zabudowanej nieruchomości o powierzchni 0.0381 ha położonej w B., dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim prowadzi księgę wieczystą nr (...), jak również o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że na podstawie umowy darowizny z dnia 11 grudnia 2008 r. przenieśli na rzecz pozwanej A. S. (1) prawo własności ww. nieruchomości. Pozwana ustanowiła na rzecz powodów służebność mieszkania polegającą na prawie zamieszkiwania dwóch pokoi w budynku mieszkalnym na parterze, wolnym obejściu po całej nieruchomości, korzystaniu z kuchni i urządzeń sanitarnych, prawie do przyjmowania gości oraz opiece i utrzymaniu na wypadek choroby łącznie z opieką lekarską. Powodowie podkreślili, że są osobami w podeszłym wieku, schorowanymi i liczyli na to, że w ramach wdzięczności pozwana zapewni im pomoc i opiekę w chorobie. Powód choruje na nadciśnienie tętnicze, kamienice nerkową, oraz przeżył zawał serca. Natomiast powódka znajduje się pod stałą opieką przychodni ortopedycznej z uwagi na upośledzenie narządów ruchu. Jej stan wymaga operacyjnego leczenia kręgosłupa. J. S. (1) nie może się samodzielnie poruszać, jak również nie może przyjmować pokarmów. Odżywia się płynami dostarczonymi przez rurkę umieszczoną w gardle. Natomiast A. S. (1) całkowicie zignorowała ww. obowiązki, pozostawiając powodów bez żadnej opieki.

W odpowiedzi na pozew pozwana A. S. (1), reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa oraz obciążenie powodów solidarnie kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według

norm przepisanych. Pozwana podniosła, że w okresie od maja 2007 r. do lipca 2011 r. przebywała w Irlandii w celach zarobkowych. W momencie zawierania umowy darowizny powodowie zdawali sobie sprawę, że jej pobyt ww. kraju może potrwać dłuższy okres czasu. Zaakceptowali jednak tą sytuację. Ponadto powodowie nie zgłaszali pozwanej żadnej prośby o pomoc, pomimo iż A. S. (2) deklarowała, że jest gotowa udzielić takiej pomocy osobiście, bądź też przy pomocy swoich rodziców, tj. M. i M. S. (1), którzy zamieszkują w O., co umożliwi im udzielenie niezwłocznej pomocy powodom.

Co więcej, pozwana wyjaśniła, że powodowie uniemożliwili jej wstęp do nieruchomości, będącej przedmiotem darowizny, wymieniając zamki w drzwiach wejściowych do budynku. Dziadkowie nie wydali wnuczce jednak nowych kluczy. Natomiast po prawomocnym zakończeniu postępowania pod sygn. akt: XII C 324/12 oraz postępowania pod sygn. akt I ACa 177/13 tj. od marca 2013 roku powodowie nigdy nie zwracali się do pozwanej o pomoc.

W dalszej kolejności pozwana wskazała, że w odpowiedzi na pismo powodów z dnia 25 lutego 2016 roku pozwana (pismem z dnia 8 marca 2016 roku) zadeklarowała wolę pomocy powódce podczas choroby. Jednocześnie zaproponowała spotkanie celem omówienia jej zakresu. Powodowie nie zareagowali na przedmiotowe pismo. Wobec tego, w dniu 15 marca 2016 roku pozwana wraz ze swoją matką M. S. (1) udały się na teren nieruchomości zamieszkiwanej przez powodów. Dziadkowie nie otworzyli jej jednak drzwi.

Zdaniem A. S. (1) nie miała ona obiektywnej możliwości świadczenia pomocy powodom, a co za tym idzie, nie sposób jej z tego tytułu czynić zarzutu uzasadniającego odwołanie darowizny. Jej zachowanie nie może być bowiem uznane za „wyraz rażącej niewdzięczności” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Aktem notarialnym z dnia 11 grudnia 2008 roku małżonkowie J. S. (1) i E. S. (2) darowali swojej wnuczce A. S. (1) prawo własności nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w B. o powierzchni 0.0381 ha, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim prowadzi księgę wieczystą nr (...), a A. S. (1) darowiznę tę przyjęła. Obdarowana oświadczyła, że w wykonaniu polecenia darczyńców ustanowiła na ich rzecz na nabytym prawie własności bezpłatnie i na czas nieokreślony służebność mieszkania polegającą na prawie do zamieszkiwania dwóch pokoi w budynku mieszkalnym na parterze, wolnym obejściu po całej nieruchomości, korzystaniu z kuchni i urządzeń sanitarnych, prawie do przyjmowania gości oraz opieki i utrzymania na czas choroby łącznie z opieką lekarską.

Dowód: - okoliczność bezsporna,

- akt notarialny z 11.12.2008 r. (k. 9 -11).

Małżonkowie J. i E. S. (3) mają troje dzieci – synów Z. i M. oraz córkę E. Ś.. Syn Z. S. (1) pozostaje w związku małżeńskim z B. S., a syn M. z M. S. (1). M. i M. S. (1) są rodzicami pozwanej. Syn powodów Z. ich córka E. nie rozmawiają z pozwaną od czasu dokonania darowizny na jej rzecz przez powodów. Ponadto również pomiędzy Z., a M. S. (2) występuje poważny konflikt na tle zasadności przedmiotowej darowizny.

Dowód: - zeznania pozwanej A. S. (1) (min. 02:50-22:16 e-protokołu z dnia 23.03.2017r. w zw. z min. 06:29-13:46 e-protokołu z dnia 20.10.2016r.),

- częściowo zeznania świadka Z. S. (1) (min. 06:38- 229:07 e-protokołu z dnia 12.01.2017r. ).

Powodowie przekazali nieruchomość pozwanej, albowiem liczyli, na to, że – jak zapewniał ich syn M. – wnuczka A. pomoże im wyremontować dom, w szczególności dach i rynny. Zajmowali oni i zajmują dolną część domu posadowionego na przedmiotowej nieruchomości. Na piętrze zamieszkiwała ich córka E. Ś. z rodziną i chęć doprowadzenia do jej wyprowadzki była również przyczyną darowizny.

W celu zawarcia umowy darowizny A. S. (1) przyjechała z Irlandii, gdzie przebywała i pracowała. Powodowie wiedzieli i akceptowali, że pozwana zamierza wrócić do Irlandii, ponieważ planuje tam dłuższy pobyt. Nie prosili, aby po zawarciu

umowy pozostała w kraju. Ponadto powodowie nie zwracali się do pozwanej z prośbą o pomoc w sprawach zdrowia czy o zapewnienie im opieki. Natomiast żądali aby pozwana zapewniła im pomoc w wyremontowaniu domu. Po zawarciu umowy darowizny A. S. (1) utrzymywała kontakty z powodami – dzwoniła, odwiedzała ich, gdy była w Polsce.

Od 2008 do 2012 roku stan zdrowia powodów nie uległ nagłemu i istotnemu pogorszeniu. W codziennym funkcjonowaniu byli samodzielni i nie wymagali bezpośredniej opieki innych osób. Potrzebowali pomocy w cięższych pracach domowych oraz w dowozie do lekarzy.

W obowiązkach domowych J. i E. S. (2) pomagał i nadal pomaga syn Z. S. (1) i jego żona B., którzy mieszkają niedaleko powodów. Z. S. (1) przede wszystkim zawozi powódkę do lekarzy i wykonuje cięższe prace fizyczne. Natomiast B. S. często przygotowuje powodom posiłek w postaci obiadu.

Przy zawieraniu umowy darowizny ustalono, że ze względu na to, iż pozwana przebywa w Irlandii, w razie potrzeby powodowie mogą zwrócić się także o pomoc do rodziców pozwanej – M. i M. S. (1) (drugiego syna powodów i jego żony). Pozwana wróciła do Polski ok. 2012/2013 roku.

W miesiącu lipcu 2010 roku pozwana założyła panele w górnej części domu zamiarem zamieszkania w darowanej nieruchomości. Pozwana zdawała sobie sprawę, że dom wymaga drobnych nakładów finansowych. Zaplanowała niezbędne remonty oraz naprawy rozłożyć w czasie. Najpierw pozwana chciała przystosować górną część domu do zamieszkania, tj. wyremontować kuchnię, pokój oraz wybudować łazienkę, której brakowało w tej części budynku. Natomiast w dalszej kolejności zaplanowała, aby zając się ogrodem, wymienić rynny oraz położyć papę na dachu. Nie miała jednak wówczas możliwości finansowych, aby dokonać prac remontowych.

Powodom nie podobało się, że wnuczka dokonała wymiany podłogi. Uważali, że najpierw należy wykonać inne prace remontowe, tj. przede wszystkim wyremontować dach, rynny oraz założyć panele na oknach. Od tego momentu pomiędzy stronami wystąpił konflikt, a wzajemne relacje uległy osłabieniu. A. S. (1) przestała dzwonić i odwiedzać dziadków. Przesyłała dziadkom okazjonalne kartki, które zostały przez J. S. (1) odesłane pozwanej do O. z adnotacją, że nie ma tam żadnych wnuków. Pozwana próbowała również złożyć dziadkowi życzenia z okazji urodzin, jednak babcia nie zgodziła się na przekazanie słuchawki powodowi. Poinformowała jedynie A. S. (1), że dziadek „nie chce jej życzeń”.

Dowód: - częściowo zeznania świadka Z. S. (1) (min. 06:38- 229:07 e-protokołu z dnia 12.01.2017r. ).

- zeznania świadka M. S. (1) (min. 29:09 – 49:23 e- protokołu z dnia 12.01.2017r.),

- zeznania pozwanej A. S. (1) (min. 02:50-22:16 e-protokołu z dnia 23.03.2017r. w zw. z min. 06:29-13:46 e-protokołu z dnia 20.10.2016r.),

- wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 4.12.2012r. w sprawie XII C 324/12 z uzasadnieniem (k. 99, 104-114 akt XII C 324/12).

Małżonkowie J. i E. S. (2) we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 27 czerwca 2011 roku jako darczyńcy po raz pierwszy wnieśli, aby pozwana przeniosła na nich przedmiot darowizny, gdyż nie wywiązuje się z obowiązku opieki nad nimi. Pozwana nie wyraziła zgody na zawarcie ugody, dlatego w dniu 4 stycznia 2012 roku powodowie wnieśli pozew do tut. Sądu (sygn. akt: XII C 324/12) przeciwko pozwanej, w którym domagali się zobowiązania pozwanej A. S. (1) do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na nich prawo własności zabudowanej nieruchomości o powierzchni 0.0381 ha położonej w B., dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim prowadzi księgę wieczystą nr (...), jak również o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W powyższych okolicznościach, prawomocnym wyrokiem z dnia 4 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu powództwo oddalił, w szczególności uznając, że zachowanie pozwanej wobec powodów nie nosiło znamion rażącej niewdzięczności. Relacje między stronami są wynikiem zaistniałego konfliktu, który nie przekracza ram zwykłego konfliktu rodzinnego, a powodowie nadal traktują siebie jako właścicieli nieruchomości i chcą decydować o tym kiedy i jakie prace powinny być na niej przeprowadzone. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z dnia 5 marca 2013 roku,

oddalił apelację powodów od ww. wyroku, wskazując między innymi, że nie było podstaw do uznania, że powstały między stronami konflikt rodzinny jest wynikiem zachowań pozwanej noszących znamiona rażącej niewdzięczności. Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2014 roku Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powodów.

**Dowód:** - wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (w aktach sprawy tut. Sądu pod sygn. akt XII C 324/12 k. 14),

- dokumenty w aktach sprawy tut. Sądu pod sygn. akt XII C 324/12: pozew z dnia 4 stycznia 2012 roku (k.1 -4), wyrok z dnia 4.10.2012 roku wraz z uzasadnieniem ((k. 99, 104-114 akt XII C 324/12), wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 5.03.2013 roku pod sygn. akt I ACa 177/13 wraz z uzasadnieniem ( k. 149, 153-165), postanowienie z dnia 11 kwietnia 2014 roku pod sygn. akt II CSK 578/13 ( k.189 -190).

Od zakończenia poprzedniego procesu, tj. od ok. wiosny 2013 roku konflikt stron eskalował. W domu zamieszkiwanym przez powodów przeciekał dach, w związku z czym powódka zadzwoniła do syna M. (ojca pozwanej) z prośbą o pomoc. Pojechał on wówczas zabezpieczyć dach i wówczas założył kłódkę przed wejściem do górnej części nieruchomości, którą miała zamieszkiwać pozwana. Nie wzbudziło to aprobaty powodów, dlatego też drugi syn pozwanych, tj. Z. S. (1) po pewnym czasie dokonał demontażu kłódki. Podczas zakładaniu ww. kłódki ojciec pozwanej pokłócił się z rodzicami. Ojciec powódki powiedział, że A. przyjedzie do tego domu po ich śmierci, na co matka powiedziała mu, że już nie jest jej synem. Powódka raz próbowała telefonicznie skontaktować się z wnuczką, ale bezskutecznie.

A. S. (1) niejednokrotnie próbowała nawiązać kontakt z powodami, między innymi za pośrednictwem telefonu stacjonarnego. Niemniej jednak, dziadkowie w rzeczywistości byli niechętni oraz negatywnie nastawieni do jakichkolwiek kontaktów z wnuczką. Powodowie po 2013r. trzykrotnie zmienili numer telefonu stacjonarnego, nie informując o tym pozwanej, ani jej rodziców. W konsekwencji pozwana nie mogła dodzwonić się do dziadków.

Dowód: - częściowo zeznania świadka Z. S. (1) (min. 06:38- 229:07 e-protokołu z dnia 12.01.2017r. ),

- zeznania świadka M. S. (1) (min. 29:09 – 49:23 e- protokołu z dnia 12.01.2017r.),

- zeznania powodów (protokół przesłuchania w dniu 5.04.2017r. w aktach I Cps 44/16),

- zeznania pozwanej A. S. (1) (min. 02:50-22:16 e-protokołu z dnia 23.03.2017r. w zw. z min. 06:29-13:46 e-protokołu z dnia 20.10.2016r.).

W 2015 roku do M. S. (1) zadzwoniła bratowa powódki pytając czy wie o tym, że jej teściowa jest chora. Powiedziała też, że M. S. (1) ma do niej zadzwonić na 3 dni przed planowaną wizytą u teściów. Nie chciała jednak podać numeru telefonu do J. S. (1). Po tym zdarzeniu pozwana kilkakrotnie w ciągu roku jeździła wraz ze swoją matką M. S. (1) do domu powodów, aby ich odwiedzić. Nigdy jednak nie udało się im wejść do środka. W marcu 2016r. pełnomocnik pozwanej skierował do powodów pismo, że pozwana przyjedzie ze swoją matką w dniu 15 marca 2016r. o godz. 12.00, ale również wówczas nie zostały wpuszczone do domu. Podobnie, w trakcie wizyty w dniu 19 października 2016 roku pozwana oczekiwała z matką przed domem dziadków, aby ją wpuścili do środka, jednak bez rezultatu. A. S. (1) rozmawiała wówczas z sąsiadami dziadków, którzy wskazali, że zazwyczaj powodowie przybywają domu. E. S. (2) zazwyczaj znajduje się zamieszkiwanym przez niego budynku.

A. S. (1) nie mogła samodzielnie wejść do należącej do niej nieruchomości, albowiem powodowie zmienili zamki w drzwiach i nie dokonali wydania jej właściwych kluczy.

Dowód: - pismo z dnia 8.03.2016r. (k. 70-71),

- częściowo zeznania świadka Z. S. (1) (min. 06:38- 229:07 e-protokołu z dnia 12.01.2017r. ),

- zeznania świadka M. S. (1) (min. 29:09 – 49:23 e- protokołu z dnia 12.01.2017r.),

- zeznania pozwanej A. S. (1) (min. 02:50-22:16 e-protokołu z dnia 23.03.2017r. w zw. z min. 06:29-13:46 e-protokołu z dnia 20.10.2016r.).

Pozwana samodzielnie ponosi część kosztów związanych z nieruchomością, opłaca podatek oraz rachunki za wodę, obejmujący górną część nieruchomości (w nieruchomości znajdują się dwa liczniki, jeden na górze, drugi na dole).

Dowód: - zeznania świadka M. S. (1) (min. 29:09 – 49:23 e- protokołu z dnia 12.01.2017r.),

Obecnie nieruchomość wymaga remontu w postaci naprawy dachu, oraz rynny.

Dowód: - częściowo zeznania świadka Z. S. (1) (min. 06:38- 229:07 e-protokołu z dnia 12.01.2017r. ),

- zeznania świadka M. S. (1) (min. 29:09 – 49:23 e- protokołu z dnia 12.01.2017r.).

Powodowie są osobami w podeszłym wieku i schorowanymi. Powód E. S. (2) ma 83 lata, od 2003 roku choruje na nadciśnienie tętnicze, kamienicę nerkową, oraz przeżył zawał serca. Niemniej jednak pomimo tych schorzeń jego stan zdrowia jest ogólnie dobry. Jest osobą samodzielną. Od czasu choroby powódki samodzielnie robi zakupy, w tym udaje się również do apteki. Co więcej, przygotowuje posiłki zarówno dla siebie jak i swej małżonki, przy czym często obiady przygotowuje powodom B. S. (żona Z. S. (1)). Powód robi również pranie oraz sprząta dom.

Powódka J. S. (1) ma 78 lat, znajduje się pod stałą opieką przychodni ortopedycznej z uwagi na upośledzenie narządów ruchu. Jej stan wymaga operacyjnego leczenia kręgosłupa. Powódka nie może się samodzielnie poruszać, jak również do niedawna nie mogła przyjmować pokarmów. Odżywiała się płynami dostarczonymi przez rurkę umieszczoną w gardle. W dniach od 24 lipca 2015 roku do dnia 31 lipca 2015 roku była hospitalizowana, stwierdzono u niej stwardnienie boczne zanikowe oraz chorobę neuronu ruchowego. Ponadto powódka była również hospitalizowana również w lutym 2015r. (wówczas miała zrobioną tracheotomię) oraz w dniach od 22 marca 2015 roku do dnia 21 kwietnia 2015 roku, wówczas stwierdzono u niej m.in. ostrą niewydolność oddechową oraz chorobę neuronu ruchowego. Co więcej, J. S. (2) przebywała również w szpitalu między innymi w dniach od 16 maja 2016 roku do dnia 27 maja 2016 roku, oraz w dniach od dnia 23 września 2016 roku do dnia 24 września 2016 roku. Powodowie, ani ich syn Z. nie informowali pozwanej o pobycie J. S. (2) w szpitalu.

Powódka nie informowała pozwanej osobiście o swojej chorobie, jak i pobytach w szpitalu. W konsekwencji tego pozwana nie odwiedziła babci w czasie hospitalizacji.

Dochody powodów wystarczają im na utrzymanie.

Dowód: - informacja do lekarza neurologa (k.12), karty informacyjne leczenia szpitalnego (k. 13; k. 14; k.15; k. 17; k. 18; k.25; k.30; k.35; k.36; k. 40-41; k.78; k.79; k. 80; k. 82; k. 83; k. 84), dokument z dnia 16 lutego 2015 roku oraz dnia 17 lutego 2015 roku (k.16; k.20), zalecenia pielęgniarские dla pacjenta wypisywanego ze szpitala (k.19), zaświadczenie lekarskie; historia zdrowia i choroby (k. 21; k. 28); wyniki badań (k.22-23; k. 26; k. 27; k. 29); pismo lekarza rodzinnego (k.24), informacja ze szpitala (k. 32); umowa z dnia 29 kwietnia 2015 roku (k.33), plan żywienia dojelitowego (k.34); skierowanie do szpitala (k.37), zalecenie z dnia 23 kwietnia 2015 (k.38), pismo z dnia 7 maja 2015 roku (k.39), karta przeniesienia na oddział (k.42-44), skierowanie do poradni rehabilitacyjnej (k.45), indywidualna karta zaleceń lekarskich (k.46), skierowanie do poradni specjalistycznej (k.77), zalecenie (k. 87), skierowanie do szpitala (k. 86),

- częściowo zeznania świadka Z. S. (1) (min. 06:38-229:07 e-protokołu z dnia 12.01.2017r. ),

- zeznania świadka M. S. (1) (min. 29:09 – 49:23 e- protokołu z dnia 12.01.2017r.),

- zeznania powodów (protokół przesłuchania w dniu 5.04.2017r. w aktach I Cps 44/16),

- zeznania pozwanej A. S. (1) (min. 02:50-22:16 e-protokołu z dnia 23.03.2017r. w zw. z min. 06:29-13:46 e-protokołu z dnia 20.10.2016r.).

W piśmie z dnia 25 lutego 2016 roku darczyńcy złożyli obdarowanej oświadczenie o odwołaniu darowizny, powołując się na rażącą niewdzięczność obdarowanej. Wskazali na to, że pozwana nie opiekuje się dziadkami w żaden sposób, nie dowozi powódki do lekarza, nie wykonuje koniecznych prac konserwacyjnych w domu.

Dowód: pismo z dnia 25 lutego 2016 roku (k.6 – 7).

Pozwana widzi możliwość zamieszkania u dziadków.

Dowód: - zeznania świadka M. S. (1) (min. 29:09 – 49:23 e-protokołu z dnia 12.01.2017r.),

- zeznania pozwanej A. S. (1) (min. 02:50-22:16 e-protokołu z dnia 23.03.2017r. w zw. z min. 06:29-13:46 e-protokołu z dnia 20.10.2016r.).

J. S. (1) nie życzy sobie widzieć pozwanej u powodów w domu. Powodowie nie widzą możliwości, aby wnuczka zamieszkała razem z nimi w jednym domu.

Dowód: - zeznania świadka Z. S. (1) (min. 06:38-229:07 e-protokołu z dnia 12.01.2017r. ),

- zeznania powodów (protokół przesłuchania w dniu 5.04.2017r. w aktach I Cps 44/16).

**Powyższy stan faktyczny** Sąd ustalił w oparciu o: wyżej wymienione dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz aktach sprawy XII C 324/12, częściowo zeznania świadków Z. S. (1) i M. S. (1) (k. 122-129), zeznania powodów i pozwanej.

Sąd jako wiarygodne i przydatne ocenił zgromadzone w niniejszej sprawie dokumenty prywatne i urzędowe, albowiem ich autentyczność, treść oraz moc dowodowa nie były kwestionowane przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Większość dokumentów została przedłożona w kserokopiach, których zgodność z oryginałem została poświadczona przez występujących w sprawie profesjonalnych pełnomocników (adwokata i radcę prawnego), co na podstawie art. 129 § 2 k.p.c. zwalniało strony z przedłożenia oryginałów dokumentów.

Ponadto za przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd uznał również zgromadzone w sprawie pisma, które nie zostały opatrzone podpisem, a tym samym nie stanowią dokumentów w rozumieniu art. 245 k.p.c. (– k.16, k.17, k.20, k. 22, k. 23, k. 26, k. 27, k. 28, k. 29, k. 35, k. 37, k. 40, k. 87). Ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu, a ponieważ swoim charakterem były najbardziej zbliżone do dokumentów, to Sąd na podstawie art. 309 k.p.c. w ramach dowodu z dokumentów dopuścił z nich dowód.

Oceniając złożone w niniejszej sprawie zeznania, Sąd miał na uwadze nie tylko fakt pozostawania przez strony w konflikcie, ale również to, że relacje pomiędzy przesłuchanymi w sprawie świadkami nie są najlepsze, a przy tym świadkowie są związani z jedną lub drugą stroną procesu. Świadek M. S. (1), tj. matka pozwanej była zainteresowana w rozstrzygnięciu korzystnym dla A. S. (1). Z kolei Z. S. (1) jest w bardzo bliskich relacjach z powodami. Zeznania świadków i stron należało zatem oceniać z ostrożnością, uwzględniając, że momentami były one nacechowane emocjonalnie i zawierały nie tylko relacje faktów, ale też własną ich ocenę. Niemniej jednak odnośnie do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, to zeznania te były ze sobą w dużej części zbieżne.

Zeznania świadka **M. S. (1)** (matki pozwanej, synowej powodów) okazały się wiarygodne. Były one bowiem jasne, wyczerpujące, bez istotnych wewnętrznych sprzeczności. Ponadto znajdowały potwierdzenie w tych zeznaniach pozwanej oraz samych powodów, zwłaszcza z zeznaniami samej powódki, z których wynikało, że kontaktowała się z synem M. jedynie w sprawie naprawy dachu i rynien, że nie informowała wnuczki o swojej chorobie, że trzykrotnie zmieniali z mężem numer telefonu stacjonarnego i nie udostępniali go A. S. (3), że wnuczka nie ma kluczy do domu. Treść zeznań powódki potwierdził również powód. Ww. świadek zbieżnie z kolei z pozwaną zeznała odnośnie okoliczności dotyczących odwiedzin w miejscu zamieszkania powodów, począwszy od około 2015r., kiedy to otrzymała telefoniczną informację od bratowej powódki, że J. S. (1) jest chora. Na wolę, jak i fakt odwiedzin ww. świadka i pozwanej w miejscu zamieszkania powodów wskazuje również pismo z dnia 8 marca 2016r., skierowane przez

pełnomocnika pozwanej i informujące, że pozwana z matką zamierzają ich odwiedzić. W ocenie Sądu, nie można wykluczyć, że w czasie takich wizyt powodów nie było w domu i z tego względu do spotkań nie dochodziło. Niemniej znamienne jest, jak zeznał świadek Z. S. (1), że powód zazwyczaj przebywa w domu, w związku z czym, zdaniem Sądu, przekonujące są te zeznania pozwanej i jej matki, że powodowie nie chcieli wpuszczać ich do domu. Świadczą o tym wprost również zeznania samej powódki, która stwierdziła dwukrotnie, że nie chce widzieć wnuczki u siebie w domu.

Jako prawdziwe Sąd uznał zeznania świadka M. S. (1) odnośnie niemożliwości nawiązania przez pozwaną, jak i świadka kontaktu telefonicznego z powodami. Podkreślić ponownie należy, że J. S. (1) w swoich zeznaniach wskazała, jak i potwierdził to powód, że darczyńcy od 2013r. trzykrotnie zmieniali numer telefonu stacjonarnego, nie przekazując go wnuczce. Co więcej, J. S. (1) sama przyznała, że po 2013r. tylko raz dzwoniła do wnuczki.

Za wiarygodne jedynie w części Sąd uznał zeznania świadka **Z. S. (1)** (syna powodów), w takim, w jakim były zgodne z zeznaniami samych powodów, świadka M. S. (1) oraz pozwanej. Zdaniem Sądu, w dużej mierze nie stanowiły jednak wyważonej i obiektywnej relacji na temat okoliczności przedmiotowej darowizny oraz sytuacji powodów. Zeznania tego świadka należało zakwestionować co do twierdzeń, iż jego żona B. S. codziennie przygotowuje powodom posiłek w postaci obiadu. W tym przedmiocie zachodzi sprzeczność z jego zeznaniami, złożonymi w tym samym dniu. Odpowiadając na pytanie przewodniczącego najpierw odpowiedział, że jego małżonka czasami przygotowuje obiad rodzicom, natomiast po kilku minutach odparł, że robi to codziennie. Ponadto zeznania świadka należy zakwestionować co do faktu, że powódka kilka razy dzwoniła do pozwanej. Nie można oprzeć się wrażeniu, że Z. S. (1) wahał się, czy jego matka na pewno dzwoniła do pozwanej. Natomiast następnie zeznał, że ma taką wiedzę, albowiem powódka informowała o tym. Z zeznań samej powódki wynika zaś, że do wnuczki dzwoniła jeden raz. Raz zadzwoniła też do syna M., zgłaszając problem przeciekającego dachu i pytając kiedy wnuczka przyjedzie się tym zająć. Z kolei zbieżnie z matką świadek zeznał, że obecnie powodowie nie przyjęliby pomocy od wnuczki i nie jest możliwe, aby zamieszkała ona u dziadków. Świadek – poza kilkakrotnym stwierdzeniem, że pozwana i jej rodzice wiedzieli o chorobie matki – nie potrafił wskazać od kogo mieli taką wiedzę. Nie wskazał też, żeby to powodowie informowali pozwaną i jej rodzinę o tym fakcie.

Z. S. (1) przyznał też, że rodzice nie przekazywali pozwanej nowego numeru telefonu stacjonarnego, co było zgodne z relacją powodów, jak i pozwanej oraz świadka M. S. (1). Jednocześnie zarzucał, że pozwana i jej rodzice nie odzywali się do darczyńców i nie interesowali ich zdrowiem.

Ww. świadek w dalszej kolejności w swoich zeznaniach pejoratywnie odnosił się głównie do swojego brata, a ojca A. S. (4), który według niego powinien pomagać rodzicom w ciężkich obowiązkach domowych. Oceniając jego zeznania nie trudno oprzeć się wrażeniu, że ma silny żal oraz jest negatywnie nastawiony do ojca pozwanej. Natomiast A. S. (1) postrzega przez jego pryzmat. Co więcej, w świetle konfliktu stron nieprzekonujące są również twierdzenia świadka jakoby powodem zmiany numeru telefonu przez powodów był fakt, że ktoś niepokoił ich telefonami w nocy. Niewątpliwie powodowie zmienili numer telefonu, aby uniemożliwić pozwanej bezpośredni kontakt z nimi, co pośrednio wynika z zeznań J. S. (1). Ponadto zeznania świadka Z. S. (2) należy zakwestionować, co do twierdzenia, że pozwana wiedziała, że powódka znajduje się w szpitalu. Świadek nie potrafił bowiem wskazać, skąd A. S. (1) miałyby powziąć powyższą informację. Powódka w swoich zeznaniach wskazała wprost, że wnuczka nie wiedziała, że leży ona chora, nie dzwoniła do niej ze szpitala i co więcej, że gdyby wnuczka przyjechała, to spytałaby ją „po co?”.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania pozwanej **A. S. (1)**, albowiem były konsekwentne, jasne i spójne z innymi wiarygodnymi dowodami. Zauważyć przy tym trzeba, że A. S. (1) nie zaprzeczała, iż aktualnie stosunki między nią a powodami nie są dobre i że nie utrzymuje z nimi kontaktu, ale przekonująco wyjaśniła, w jaki sposób doszło do konfliktu między stronami i faktycznego zerwania relacji. Z zeznań pozwanej wynika, że relacje między nią a dziadkami popsuły się po tym, jak położyła panele w górnej części domu, co nie spełniało oczekiwań dziadków, gdyż chcieli, aby przeprowadziła przede wszystkim remont dachu i rynien, co jednak w tamtym czasie przekraczało jej możliwości finansowe. A. S. (1) wskazywała, że powodowie zwracali się do niej o pomoc, ale tylko w sprawach remontów domu, co w istocie znajduje potwierdzenie w zeznaniach samej powódki. Natomiast co do zasady nie informowali ją o pobytach

szpitalu babci, nie chcieli jej również wpuścić do domu. Potwierdzają to zeznania innych świadków, w tym po części Z. S. (1) oraz M. S. (3), jak i samych powodów, a zwłaszcza powódki.

Jeśli chodzi o zeznania **powodów**, to w ocenie Sądu, w dużej mierze były one szczerze i spontaniczne i wskazywały na istotne okoliczności sporne. Powódka zeznała, a powód potwierdził (za wyjątkiem tego ile razy jego żona dzwoniła do wnuczki po 2013r.), że od wiosny 2013r. jeden raz dzwoniła do syna M. z prośbą o interwencję w sprawie przeciekającego dachu, raz dzwoniła do wnuczki, ale telefon nie został odebrany. Nadto, z zeznań tych wynika, że nie A. S. (1) nie była informowana przez powodów o stanie zdrowia powódki (co koresponduje z zeznaniami świadka M. S. (1), że o chorobie powódki w 2015r. telefonicznie poinformowała ją bratowa teściowej), jak i o pobytach w szpitalu, że pozwana nie posiada kluczy do domu na spornej nieruchomości, że powodowie trzykrotnie zmieniali numer telefonu stacjonarnego i nie przekazali do pozwanej i jej rodzinie (na niemożności dodzwonienia się do dziadków wskazywała w swoich zeznaniach pozwana, jak i jej matka). Przede wszystkim zaś powódka dwukrotnie stanowczo oświadczyła, że nie chce u siebie w domu widzieć pozwanej. Zeznania te pośrednio potwierdził świadek Z. S. (1), podając, że w jego ocenie powodowie nie przyjmą obecnie pomocy od pozwanej, jak i nie jest możliwe, aby zamieszkała ona z nimi w jednym domu.

J. S. (1) stwierdziła też, że się jej boi, boi się, że „ją nożem zadźga”. W tym miejscu wskazać trzeba, że w sprawie nie była podnoszona, a tym samym dowodzona (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc) przez powodów okoliczność, że powodowie boją się pozwanej, że jest wobec nich agresywna, że jej zachowanie stanowi jakiegokolwiek zagrożenie dla ich zdrowia albo życia. Stąd też, Sąd nie dał wiary ww. zeznaniom powódki, oceniając je jako irracjonalne.

Sąd oddalił wniosek powodów o przesłuchanie w charakterze świadka B. S., albowiem okoliczności sporne istotne dla rozstrzygnięcia zostały już dostatecznie wyjaśnione, a w konsekwencji przeprowadzenie ww. dowodu skutkowałoby jedynie przedłużeniem postępowania (art. 207 § 3 kpc).

Na posiedzeniu w dniu 12 stycznia 2017 r. Sąd, na mając na uwadze art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., oddalił wniosek strony powodowej o przeprowadzenie oględzin miejsca zamieszkania powodów na okoliczność, w jakich warunkach mieszkają. Okoliczności, na wykazanie których zostały zgłoszone te wnioski zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie pozostałego materiału dowodowego, w szczególności zeznań powodów i dokumentów, w związku z czym dopuszczenie tych dowodów prowadziłoby tylko do zbędnego wydłużenia postępowania, a nie miałyby istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się bezzasadne.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy w okresie po zapadnięciu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu pod sygn. akt I Aca 177/13, a złożeniem przez darczyńców oświadczenia o odwołaniu darowizny w dniu 25 lutego 2016 roku zachowanie pozwanej było rażąco niewdzięczne i czy wobec tego złożone przez powodów oświadczenie o odwołaniu darowizny było skuteczne. Okoliczności faktyczne, które zaistniały przed 5 marca 2013r., legły u podstaw rozstrzygnięcia w sprawie o sygn. akt XII C 324/12, a Sąd w niniejszej sprawie, był związany prawomocnymi orzeczeniami Sądu I i II instancji w ww. sprawie (art. 365 § 1 kpc).

Materialnoprawną podstawę roszczenia powodów stanowił art. 898 § 1 k.c., przewidujący możliwość odwołania wykonanej darowizny, jeżeli obdarowany dopuścił się wobec darczyńców rażącej niewdzięczności. Rolą Sądu było zatem zbadanie, czy zachowanie pozwanej opisane przez powodów nosiło znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Kluczowym zagadnieniem dla wykładni art. 898 k.c. jest znaczenie pojęcia rażącej niewdzięczności obdarowanego. Jak przyjmuje się w doktrynie, zachowanie obdarowanego musi dotyczyć zasadniczo bezpośrednio darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne, kierowane do osoby bliskiej darczyńcy, z tym jednak zastrzeżeniem, że obdarowany, kierując swoje zachowanie wobec



osoby bliskiej, zamierza oddziaływać bezpośrednio na darczyńcę (wyrok SN z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, LEX nr 50820).

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK68/10, LEX nr 852539; zob. również wyrok SN z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CSK 172/12, LEX nr 1284764).

Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia.

O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000r., II CKN 280/00, opubl. Legalis, wyrok SA w Łodzi z 18.07.2014r., I ACa 63/14, Lex nr 1504414). W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane (wyrok SA w Warszawie z dnia 22 listopada 2005 r., VI ACa 527/05, Rejent 2005, nr 11, s. 156). W judykaturze wskazuje się, że w istocie istnienie konfliktu między darczyńcą a obdarowanym nie zwalnia tego drugiego z obowiązku wdzięczności. Konflikt ten nie może jednak zostać zignorowany przy ocenie zachowań i zaniechań obdarowanego. Nie można m.in. wymagać, aby obdarowany podejmował liczne starania udzielenia pomocy darczyńcy, w sytuacji gdy nie istnieje możliwość porozumienia się między nimi, a darczyńca podejmuje liczne działania skierowane przeciwko obdarowanemu. W takim przypadku część zachowań obdarowanego można ocenić nie jako zmierzające do wyrządzenia krzywdy darczyńcy, a jako zmierzające do uniknięcia eskalacji konfliktu, czy jako działania popełnione niejako w odpowiedzi na krzywdy doznane ze strony darczyńcy (tak: SA w Warszawie w wyroku z 17.06.2014r., VI ACa 62/14).

W judykaturze zgodnie prezentowany jest pogląd, że odwołanie darowizny nie następuje w drodze orzeczenia sądu o charakterze prawo - kształtującym, lecz przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie zgodnie z art. 900 kc. Dopiero po złożeniu takiego oświadczenia - wywołującego skutek obligacyjny - darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny. Przedmiotem żądania pozostaje w tym przypadku złożenie oświadczenia woli o określonej treści (tak SN m.in. w wyroku z dnia 14 grudnia 2011 r. w sprawie III CSK 260/11, LEX nr 1108815; podobnie w wyroku z dnia 9 maja 2002 r. w sprawie II CKN 647/00, LEX nr 55246). Taki charakter roszczenia determinuje także zakres kognicji Sądu, który w procesie zainicjowanym żądaniem złożenia oświadczenia woli, co do zasady ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności wskazane przez darczyńcę w oświadczeniu, o jakim mowa w art 900 k.c. Skuteczność odwołania darowizny powinna być oceniana według stanu z chwili złożenia oświadczenia w tym przedmiocie, co oznacza, że wymaga zbadania, czy przesłanki określone w art. 898 § 1 kc istniały w momencie złożenia tego oświadczenia (tak: SA w Poznaniu w sprawie I ACa 1111/12, LEX 1264389 oraz w wyroku z dnia 4.07.2013r., I ACa 571/13, LEX nr 1353805 , wyrok SA w Łodzi z 18.07.2014r., I ACa 63/14).

Mając na uwadze powyższe, zauważyć należy, iż powodowie rażącej niewdzięczności pozwanej upatrywali się w braku opieki w chorobie i pozostawieniu samym sobie oraz niezrealizowaniu przez powódkę obietnicy wykonania koniecznych remontów w darowanej jej nieruchomości. Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał jednak, że A. S. (1) nie dopuściła się rażącej niewdzięczności względem darczyńców. Stosunki między stronami były bardzo napięte już w 2013 roku. Wówczas to jednak – co zostało stwierdzone w sprawie XII C 324/12 – fakt, że pozwana przestała pojawiać się na spornej nieruchomości i kontaktować z dziadkami, był skutkiem powstałego – głównie na tle niezrealizowanego remontu o zakresie oczekiwanym przez powodów – konfliktu pomiędzy stronami. Nadto,

powodowie, pomimo darowizny, nadal traktowali siebie jako właścicieli nieruchomości i chcieli decydować o tym kiedy i jakie prace winny być na niej przeprowadzone, przy czym koszty prac miały być poniesione przez pozwaną.

Wprawdzie wówczas powodowie byli w relatywnie dobrym stanie zdrowia (cierpieli na choroby, które bardzo często towarzyszą osobom w starszym wieku, takie jak zwyrodnienie kręgosłupa, nadciśnienie tętnicze, choroba zwyrodnieniowa stawów biodrowych, kamica nerkowa, problemy ze słuchem) i oboje byli osobami zasadniczo samodzielnymi (poza wykonywaniem cięższych obowiązków domowych), co obecnie istotnie zmieniło się w odniesieniu do powódki (począwszy od 2015r. ma poważne problemy ze zdrowiem, ma problemy z poruszaniem, przebyła tracheotomię, nie wykonuje żadnych prac domowych, kilkakrotnie była hospitalizowana), a pozwana w żaden sposób nie udzieliła babci pomocy w chorobie, jak i nie wspierała dziadka w zaistniałej w związku z tym trudnej sytuacji życiowej, a więc można stwierdzić, iż pozwana nie wypełnia w sposób należyty swoich obowiązków względem darczyńców, to jednak w okolicznościach sprawy nie jest to zachowanie noszące znamiona rażącej niewdzięczności.

Obecny stan relacji między stronami jest dalszą konsekwencją i wynikiem eskalacji powstałego przed 2013r. konfliktu. Jak wynika z ustaleń Sądu, powodowie od wiosny 2013r. w dalszym ciągu nie zmięrali naprawić relacji z wnuczką, ani nie oczekiwali nawiązania z nią bliższej więzi, ale w dalszym ciągu mieli głównie żądania dotyczące przeprowadzenia oczekiwanych remontów. Powódka po marcu 2013r. jeden raz zadzwoniła do swojego syna M. S. (4) z prośbą o interwencję w związku z przeciekaniem dachu. Choć przybył on do domu rodziców, to problem ten nie został skutecznie rozwiązany, gdyż w domu powodów nadal utrzymuje się wilgoć. Co więcej, wizyta ta skutkowała spotęgowaniem konfliktu, gdyż ojciec pozwanej założył wówczas kłódkę w drzwiach prowadzących do górnej części domu, co rozżłościło powodów. Doszło wówczas do nieprzyjemnej wymiany zdań pomiędzy M. S. (4) i powódką.

J. S. (1), od wiosny 2013r. tylko raz próbowała skontaktować się z wnuczką, bezskutecznie. W ocenie Sądu była to jednak wyłącznie pozorna próba kontaktu, gdyż od 2013r. do chwili obecnej powodowie aż trzykrotnie zmieniali numer swojego telefonu stacjonarnego, nie przekazując go A. S. (1), ani jej rodzinie. Na trudności w nawiązaniu kontaktu telefonicznego z powodami wskazywała w swoich zeznaniach zarówno pozwana, jak i jej matka M. S. (1), co koresponduje z ww. zeznaniami powódki. Co więcej, powódka wskazała, że zmieniała numer telefonu, bo „oni mnie wyzywali przez telefon”. Pomijając kwestię, że okoliczność ta („wyzywanie” przez pozwaną) nie została udowodniona (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc – nie zostały na to przedstawione żadne wiarygodne dowody), to z ww. zeznań pośrednio wynika, że przyczyną zmiany numerów telefonów był zamiar uniemożliwienia pozwanej (oraz jej rodzinie) dodzwonienia się do powodów. To zatem w powyższym zachowaniu powodów należy upatrywać zasadniczej przyczyny niemożności porozumienia się i realizowania kontaktów telefonicznych z wnuczką, co realiach codziennego życia (zwłaszcza w przypadku zamieszkiwania w znacznej odległości od siebie) jest zasadniczym sposobem bieżącej komunikacji, zwłaszcza, że pozwana nie posiada samochodu i aby odwiedzić dziadków musi poruszać się autobusami. Niemożność porozumienia się choćby przez telefon rodziła frustrację de facto po obu stronach i spowodowała zupełne zerwanie relacji.

Pozwana, dopiero w 2015r., kiedy to do jej matki zadzwoniła bratowa powódki z informacją o chorobie J. S. (1), zdecydowała się odwiedzić darczyńców – dziadków, jednak wielokrotne próby nie zakończyły się sukcesem.

W tym miejscu z całą stanowczością podkreślić trzeba, że zasadniczym powodem – jak wynika ze złożonego w dniu 25 lutego 2016r. przez J. i E. S. (2) oświadczenia – odwołania darowizny był brak jakiegokolwiek opieki nad dziadkami i to zarówno w ramach codziennych potrzeb, jak i opieki, której udziela się osobom chorym i niezdolnym do samodzielnej egzystencji. Taką osobą niewątpliwie obecnie jest powódka. Jednakże jak wynika z ustaleń Sądu, ani powódka, ani pozwany, jak i Z. S. (1) nigdy osobiście nie poinformowali pozwanej (ani jej rodziców) o tym, że powódka w 2015r. zaczęła chorować i to poważnie, nie informowali jej również o pobytach w szpitalu.

W powyższych okolicznościach, tj. braku możliwości kontaktu telefonicznego z dziadkami, jak i brakiem od nich informacji o stanie zdrowia J. S. (1), nie sposób skutecznie uczynić pozwanej zarzutu z tego powodu, że nie interesowała się zdrowiem babci, jak i że nie odwiedziła jej w szpitalu. Z zeznań powódki wynika zresztą, że faktycznie nie życzyła ona sobie takich wizyt – jak zeznała „gdyby przyjechała, to ja bym ją spytała po co?”. Zdaniem Sądu,

obrazuje to jednoznacznie negatywny stosunek powódki do utrzymywania jakichkolwiek relacji z wnuczką, w tym do otrzymania od niej jakiegokolwiek pomocy w chorobie (na co wskazał również w swoich zeznaniach świadek Z. S. (1), twierdząc, że obecnie powodowie nie przyjęliby już pomocy od wnuczki).

Dalszym aspektem sprawy, jest uniemożliwienie przez powodów realizacji wnuczce jakichkolwiek kontaktów osobistych z nimi. Z ustaleń Sądu wynika, że pozwana wraz z matką ok. 2015r. postanowiły odwiedzić powodów, po tym jak od bratowej J. S. (1) otrzymały informację o jej chorobie. Niestety nigdy – a bywały tam kilkakrotnie w ciągu roku – nie udało im się dostać do domu, gdyż najprawdopodobniej nie zostały do niego po prostu wpuszczone. Po pierwsze, nie mogły same wejść do środka, gdyż – jak przyznali powodowie – A. S. (1) nie dysponuje kluczami do domu. Nadto, nikt im nie otwierał drzwi. Wprawdzie powódka w 2015 i 2016r. kilkakrotnie przebywała w szpitalu, niemniej – jak wynika z zeznań Z. S. (1) – powód zazwyczaj przebywał w domu, a zatem mało jest prawdopodobne, aby nigdy nie udało się pozwanej i jej matce faktycznie zastać nikogo w domu. Realnie zatem, w okolicznościach sprawy jest, że przynajmniej w niektórych przypadkach, nie zostały one po prostu wpuszczone przez powodów do domu. Świadczą o tym, zdaniem Sądu, zwłaszcza dobitne zeznania powódki, że „nie chce jej wiedzieć” u siebie w domu. Wizyta pozwanej i M. S. (1) w domu zamieszkałym przez powodów nie doszła do skutku nawet wówczas, gdy zapowiedział ją w piśmie z 8 marca 2016r. pełnomocnik pozwanej.

W powyższych okolicznościach stwierdzić należy, że powodowie uniemożliwiają i zrywając faktycznie z pozwaną (jak i jej rodzicami) kontakt telefoniczny, nie informując jej o stanie zdrowia powódki, o jej pobytach w szpitalu, jak i nie wpuszczając do domu (pomijając, że w ogóle jej nie zapraszali siebie) pozbawili ją możliwości realnego udzielenia im jakiegokolwiek pomocy: czy to w chorobie powódki, w tym dowiezienia do szpitala, odwiedzin w szpitalu, wykupienia leków, pomocy w codziennych czynnościach opiekuńczych i pielęgnacyjnych wobec powódki, jak i wsparcia E. S. (2) w trudnej dla niego sytuacji życiowej, kiedy musiał przejąć większość obowiązków domowych (zakupy, sprzątanie, gotowanie, opieka nad chorą żoną). W ocenie Sądu zatem, oczekiwania powodów wobec pozwanej zaopiekowania się nimi, zainteresowania ich bieżącymi sprawami leżą jedynie w sferze deklaracji (i to przede wszystkim związanych z potrzebami niniejszego procesu), a nie w sferze faktów.

Niewątpliwie realizacja przez pozwaną wynikającej z więzów rodzinnych z powodami, jak i faktu darowizny - powinności okazania dziadkom wdzięczności, wymagała podjęcia przez A. S. (1) bardziej aktywnych działań. Pozwana z pewnością mogła np. umówić spotkanie z dziadkami poprzez bratową J. S. (1) (co zresztą sugerowała ona w rozmowie z M. S. (1)), zostawić kartkę w drzwiach podczas wizyty u dziadków, nawet, gdy nie udało się jej wejść do środka, napisać list do powodów.

Niemniej, w ocenie Sądu, powodom, podobnie jak w okresie do marca 2013r., w istocie nie zależało na kontaktach osobistych z pozwaną, ale na tym, aby realizowała oczekiwania finansowe związane z niezbędnymi remontami. Zważywszy przy tym należy, że powodowie oczekując realizacji tych żądań (co wynika m.in. z oświadczenia o odwołaniu darowizny z 2016r.) nie wzięli pod uwagę, że ich zadośćuczynienie przez pozwaną wymagało podjęcia współpracy z A. S. (1). Trudno bowiem wyobrazić sobie zorganizowanie, zlecenie przez nią jakiegokolwiek remontu bez dostępu do domu (a – co bezsporne – pozwana nie dysponuje kluczami do domu) i bez dokonania stosownych uzgodnień z dziadkami.

W ocenie Sądu, powodowie pomimo dokonania darowizny nieruchomości na rzecz wnuczki - nadal zachowują się jak jej właściciele. Nigdy nie postrzegali A. S. (1) w tych kategoriach. Świadczy o tym również fakt, że zmienili zamki w drzwiach wejściowych do domu stanowiącej własność pozwanej, nie wydając jej nowych kluczy. Powodowie samodzielnie chcą władać nieruchomością i decydować o potrzebie oraz kolejności przeprowadzania następnych remontów. Natomiast od wnuczki oczekiwali jedynie ich finansowania. W tym zakresie sytuacja nie zmieniła się od roku 2013. Nie sposób nie zrozumieć argumentacji pozwanej, że najpierw chciała wyremontować górę domu i stworzyć sobie odpowiednie warunki mieszkaniowe. Zrozumiałym również jest, że nie miała możliwości finansowych, aby niezwłocznie dokonać napraw, których domagali się pozwani, choć z pewnością nakłady konieczne, zwłaszcza zmierzające do usunięcia problemu wilgoci w domu mieszkalnym, winny być wykonane (choćby w podstawowym zakresie, choćby gospodarczą metodą), tym bardziej, że od daty darowizny upłynęło już prawie 9 lat.

Niewątpliwie jednak pozwana jako właściciel nieruchomości miała prawo decydować o niezbędnych naprawach oraz remontach domu, a nierealizowanie przez nią żądań powodów nie może być kwalifikowane jako przejaw rażącej niewdzięczności.

Podkreślić trzeba, że po powstałym konflikcie na tle założenia paneli, powodowie okazują wnuczce bardzo dużą niechęć. Wyraźnie dają jej do zrozumienia, że nie życzą sobie kontaktów z nią. Dobitnie odzwierciedla to okoliczność, że zmienili numer telefonu stacjonarnego, oraz zamki w drzwiach wejściowych do domu. Analizując zachowanie powodów nie sposób nie odnieść wrażenia, że żalują w istocie swojej decyzji o dokonaniu darowizny na rzecz pozwanej i sami prowokują sytuacje, które umożliwiałyby im jej odwołanie.

Zważyć należy, że w rodzinie stron istnieje również silny konflikt pomiędzy synami powodów Z., a ojcem pozwanej M.. Konflikt ten niewątpliwie przekłada się również na relacje powodów z wnuczką. Przy czym należy zauważyć, że tylko na obdarowanym spoczywa bowiem obowiązek wdzięczności. Nie ma istotnego znaczenia w niniejszej sprawie zatem konflikt między rodzicami pozwanej, a jej dziadkami oraz wujem Z.. Okoliczność, że ojciec A. S. (1) nie pomagał swoim rodzicom pozostaje poza przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Z tego też względu nie uzasadniało odwołania darowizny ewentualne niewłaściwe zachowanie się w stosunku do darczyńcy osób trzecich, w tym ojca obdarowanej oraz wypowiedzenie przez niego słów, że pozwana wprowadzi się do darowanej jej nieruchomości po śmierci powodów.

Bezspornym jest, że powódka rzeczywiście jest ciężko chora i wymaga opieki, a jej stan zdrowia od poprzedniego procesu uległ znaczącemu pogorszeniu. Natomiast stan zdrowia powoda, pomimo podeszłego wieku jest ogólnie dobry. Pozwala mu należycie opiekować się żoną, wykonywać zasadniczo wszelkie czynności w domu. Powód nie wykazał, iż na skutek posiadanych schorzeń wymaga stałej opieki i pomocy osób najbliższych, w tym zaangażowania pozwanej. Powód z uwagi na swój wiek potrzebuje pomocy w ciężkich obowiązkach domowych, niemniej ciągle jest samodzielny. Potwierdził to w swoich zeznaniach świadek Z. S. (1).

W rodzinie J. i E. S. (2) utrwaliła się praktyka, że w cięższych pracach domowych oraz w dowożeniu do lekarza powodom pomaga syn Z. i jego żona B., z którymi powodowie są blisko związani. Stąd wszelkie potrzeby powodów były zaspokajane przez syna Z.. Jak wynika z ustaleń Sądu dochody powodów pozwalają im na zaspokojenie wszelkich potrzeb życiowych. Ponadto powodowie pomimo, iż zarzucali wnuczce, że pozostawiła ich bez opieki w chorobie, to nie wskazali na czym miała polegać ta opieka oraz w jaki sposób pozwana miała im pomóc skoro uniemożliwiali jej jakikolwiek kontakt ze sobą.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że konflikt stron nastąpił wobec braku spełnienia wzajemnych oczekiwań. Natomiast przede wszystkim jest efektem konfliktu rodzinnego i panujących waśni pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny. Z. S. (1) podczas zeznań - przy odnoszeniu się do strony pozwanej - co do zasady nie odnosił się do niej indywidualnie, a zwrotem - oni. Zazwyczaj nie chodziło mu wcale o pozwaną, tylko jej ojca M., do którego żywi pejoratywne uczucia. Świadczy to o głębokim konflikcie rodzinnym. Zaś powodowie jako osoby blisko związane z jedną ze stron, tj. synem Z. niewątpliwie podzielają jego argumenty. Nie wykluczone, że syn Z. negatywnie nastawia powodów w stosunku do pozwanej oraz jej rodziny. Stąd też zachowanie pozwanej nie jest nacechowane jej złą wolą, czy chęcią dokuczenia powodom. Nie można zatem przyjąć, że pozwana wykazuje się rażąco niewdzięcznością wobec powodów.

Należy przy tym zauważyć, iż pomimo, że A. S. (1) nie zamieszkuje w nieruchomości, którą została obdarowana - opłaca - podatek od nieruchomości, czyli daninę publicznoprawną nierozzerwalnie związaną z prawem własności nieruchomości i obciążającą właściciela.

Mając na względzie powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy oddalił powództwo (punkt 1. wyroku).

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł o art. 102 k.p.c. (pkt 2. wyroku). Zgodnie z podstawową zasadą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania procesowego powodowie jako strona przegrywająca sprawę winni zwrócić

pozwanej poniesione przez nią koszty procesu. Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w wysokości 7.200 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 ze zm.). Sąd doszedł jednak do wniosku, że wobec powodów w zastosowanie winien znaleźć art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten realizuje zasadę słuszności i winien być stosowany wyjątkowo. Sam przepis nie precyzuje okoliczności, jakie należy brać pod uwagę przy jego zastosowaniu, jednak – jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie – należą do nich zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i nieodnoszące się do toku postępowania, w tym w szczególności dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony, przy czym winny być one oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (Jacek Gudowski w: Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod. red. T Erecińskiego, Część pierwsza – postępowanie rozpoznawcze, Część druga – postępowanie zabezpieczające, tom 1, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006 r.).

W niniejszej sprawie za nieobciążaniem powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanej przemawiała przede wszystkim sytuacja majątkowa powodów oraz zdrowotna powódki. J. i E. S. (3) utrzymują się z emerytur, które po uiszczeniu przez nich kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania oraz zakupie leków wystarczają im na zaspokojenie pozostałych podstawowych potrzeb. Z kolei pozwana otrzymała od powodów istotny i bardzo wartościowy składnik majątkowy (prawo własności całej nieruchomości), który na skutek przegrania przez nich niniejszego procesu nadal pozostanie w jej majątku. Sytuacja materialna pozwanej jest zatem niewątpliwie znacznie lepsza niż powodów, co stanowiło kolejny argument za przyznaniem im dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w wysokości 7.200 zł netto (8.856 zł brutto, w wysokości co najmniej 1/2 opłaty maksymalnej), ustalonej w oparciu o § 4 ust. 1 i 3, § 8 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5.11.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1805) Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku, obciążając nimi Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu.

SSO /-/ M. Inerowicz